

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/203690,Wojciech-Kujawa-Andrzej-Zawada.html>  
26.02.2026, 23:59

## Wojciech Kujawa: Andrzej Zawada

Polski himalaista, pionier himalaizmu zimowego. Z wykształcenia sejsmolog, zapamiętany został jako kierownik i uczestnik wielu najważniejszych wypraw wysokogórskich w historii polskiego himalaizmu – w tym tej, która dokonała pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest.

[Sport](#)

16.07.2026

Andrzej Zawada (właśc. Maria Andrzej Zawada) urodził się 16 lipca 1928 r. w Olsztynie jako syn Filipa i Eleonory. Jego ojciec walczył w Legionach Polskich, a w okresie międzywojennym pracował w polskiej służbie dyplomatycznej, m.in. był konsulem RP w Olsztynie, Essen i Tuluzie. Zmarł, gdy Andrzej miał 3 lata. Rodzina osiadła wówczas w Rabce, a po wojnie przeniosła się do Przesieki nieopodal Jeleniej Góry.

W 1947 r. Andrzej Zawada ukończył szkołę średnią i rozpoczął studia z fizyki na uniwersytecie we Wrocławiu; po dwóch latach przeniósł się na Wydział Geofizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1951 r. pełnił tam funkcję zastępcy asystenta przy katedrze prof. Edwarda Stenza, następnie – od połowy lat pięćdziesiątych XX w. do 1993 r. – był pracownikiem technicznym (zdobył tytuł technika sejsmologa) Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk.

## Góry i przemysł „Kultury”

Andrzej Zawada rozpoczął wspinanie w 1950 r., a w następnym ukończył kurs taternicki. W 1956 r., w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego, wyjechał na rok do Wietnamu (wspiął się na najwyższy szczyt Indochin – Phan Si Păng, 3143 m n.p.m.), a w 1958 r. na Spitzbergen (odnotował drugie wejście na Hornsundtind, 1431 m n.p.m.). Rok później kierował 19-dniowym, pierwszym w historii, zimowym przejściem głównej grani Tatr. Wyczyn ten zrealizowano bez zgody Zarządu Głównego Klubu Wysokogórskiego, co naraziło uczestników wyprawy na nieprzyjemności.

W latach sześćdziesiątych XX w. Zawada rozpoczął wspinanie w Alpach, głównie w rejonie Chamonix. W czasie jednego z pobytów we Francji, w 1968 r., kupił wymarzony samochód Simca Aronde. W drodze powrotnej do Polski zabrał kolegę, Macieja Kozłowskiego, który był zaangażowany w przemysł paryskiej „Kultury” do kraju, a potem głównym oskarżonym w tej sprawie (tzw. taterników). Wyjazdy na Zachód i kontakty z Kozłowskim sprawiły, że Zawada znalazł się w kręgu osób podejrzanych, a w jego domu Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła rewizję:

„Przyszli do nas dokładnie o godzinie dwudziestej trzydzieści 12 czerwca [1969 r.] – opowiada Anna Milewska, żona Andrzeja Zawady, o wizycie SB. Pięciu smutnych panów. Andrzej nie wrócił jeszcze z czwartkowego spotkania w Klubie Wysokogórskim [...]. Czytali listy, pisma, szukali wszystkiego, na czym było napisane »pieniądze«, zabrali całą korespondencję obcojęzyczną. Mieli nadzieję, że znajdą informację o zagranicznym finansowaniu polskiej działalności opozycyjnej – wspomina Anna”.

Andrzejowi Zawadzie zastrzeżono w tym czasie możliwość wyjazdów zagranicznych, co przeszkodziło mu w wyprawie w okolice szczytu Malubiting (7458 m n.p.m.) w Karakorum, której zresztą był kierownikiem. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych PRL nadaremnie interweniowała nawet delegacja Klubu Wysokogórskiego.

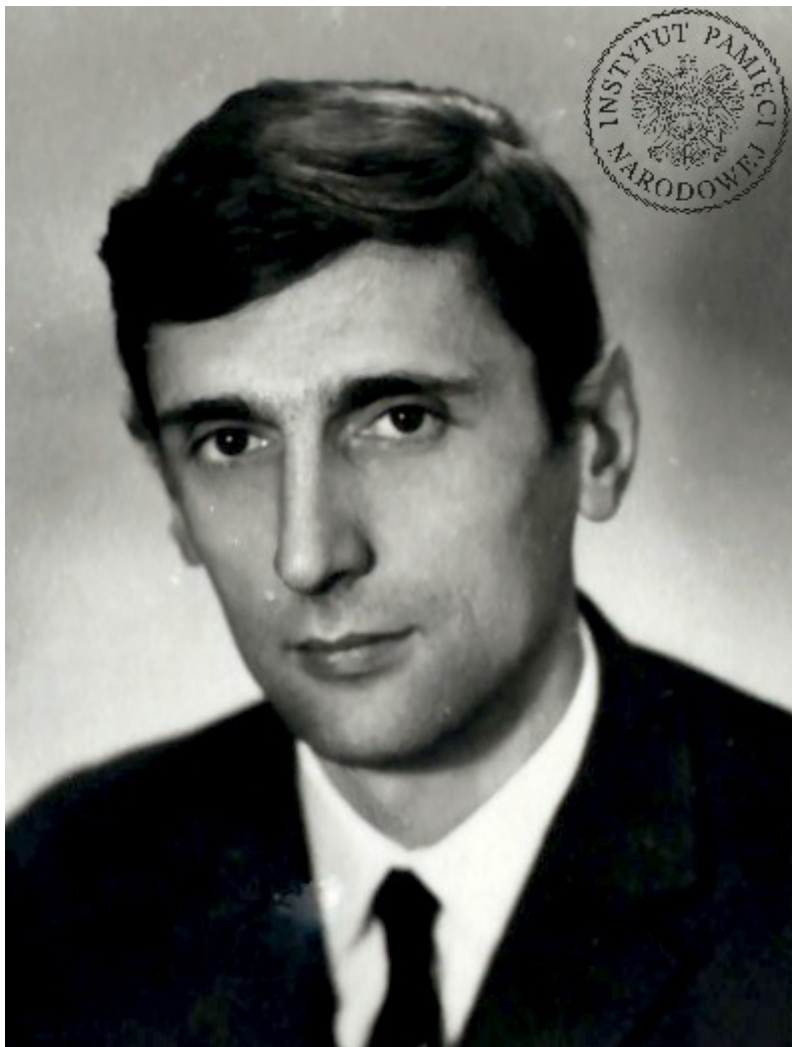
► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Sport

Artykuł



Andrzej Zawada (fot. z zasobu IPN)